



fot. materiały własne

ZAPEWNIĆ DOBRY CZAS

– Chcę nadal pracować dla Południowego Podlasia. To dla mnie honor, że mogę reprezentować w Senacie mieszkańców Białej Podlaskiej, powiatu bialskiego, radzyńskiego i parczewskiego. To wielkie wyróżnienie, że mandatem zaufania obdarzają mnie mieszkańcy regionu będącego bijącym sercem Polski – ludzie skromni, wierni Bogu i naszej tradycji, prawdziwi patrioci – mówi senator Grzegorz Bierecki, który jako kandydat PiS będzie ubiegał się o reelekcję w jesiennych wyborach parlamentarnych. Liderem listy partii rządzącej do Sejmu jest wicepremier Jacek Sasin. O głosy mieszkańców naszego regionu będą ubiegali się także m.in. wicemarszałek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniuk i wicewojewoda Robert Gmitruczuk. – Jesteśmy jedną drużyną, łączy nas wspólny cel. Ten cel to silniejsza, sprawiedliwsza Polska – podkreśla senator Bierecki.

CZYTAJ | 3

BISKUP O CHOREJ IDEOLOGII LGBT

KODEŃ | 4

Ta homilia przejdzie do historii naszego regionu. Podczas odpustu diecezjalnego w Kodniu biskup siedlecki Kazimierz Gurda bardzo mocno wypowiedział się o szkodliwości ideologii LGBT i stanął w obronie ks. abp. Marka Jędraszewskiego, brutalnie atakowanego za słowa prawdy o lewicowej ofensywie światopoglądowej.

CHROŃMY DZIECI PRZED DEPRAWACJĄ!

POLSKA | 4

- Dziecko nie może uczestniczyć w żadnych tego typu zajęciach bez wyraźnej zgody rodziców lub prawnych opiekunów – oświadczył przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Komisji Episkopatu Polski bp Marek Mendyk w związku z planowanym finansowaniem przez niektóre samorządy zajęć dodatkowych poświęconych tzw. edukacji seksualnej.

LIDER PSL WOLI KANDYDATA PIS

POŁUDNIOWE PODLASIE | 6

Ależ tam się gotuje! Decyzja o starcie z list PSL działaczy KU-KIZ'15 spowodowała, że w obu ugrupowaniach nie brakuje zawiedzionych, zniechęconych i wściekłych. Lider „ludowców” w naszym regionie Przemysław Litwiniuk zapowiedział w internecie, że prędej zagłosuje na Dariusza Stefaniuka z PiS, niż na lidera listy PSL, kukizowca Jarosława Sachajkę.

Piękne rekolekcje w Siedlanowie

Diecezjalny Dom Pielgrzymkowo-Rekolekcyjny w Siedlanowie gościł małżonków, którzy uczestniczyli w rekolekcjach prowadzonych przez br. Piotra Zajączkowskiego OFM Cap.



W rekolekcjach uczestniczyło 26 par

SIEDLANÓW

Temat: „Jak okazywać miłość żonie, by czuła się kochana”. Jak czytamy w portalu Podlasie24.pl w rekolekcjach uczestniczyło 26 par małżonków a także ich dzieci. - Celem warsztatu było zdobycie umiejętności w wyjsciu naprzeciw oczeki-

waniom żony i zrozumieniu potrzeb jej kobiecego serca – informuje Podlasie24.pl.

Rekolekcje były czasem na wspólną modlitwę, Adorację Najświętszego Sakramentu. Ich zwieńczeniem była Eucharystia, podczas której małżonkowie odnowili przysięgę małżeńską.

Znęcali się nad dzieckiem?

Prokuratura rejonowa w Białej Podlaskiej bada, czy para bialczan znęcała się nad swoim 4-miesięcznym dzieckiem.

BIAŁA PODLASKA

O podejrzeniu przestępstwa poinformowali śledczy lekarze z Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie dokąd zostało przetransportowane niemowlę z Białej Podlaskiej. Choć początkowo zakładano infekcję neurologiczną, po badaniach okazało się, że dziecko mogło paść ofiarą przemocy

– Śledztwo zostało wszczęte w sprawie znęcania się nad małoletnim i prowadzone jest w kierunku artykułu 207 paragrafu 1 kodeksu karnego – powiedziała w rozmowie z mediami Mariola Sidorowska, zastępcza prokuratora rejonowego w Białej Podlaskiej. Obecnie „trwają czynności zmierzające do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności sprawy”. Jak na razie nikt nie usłyszał zarzutów.

ZAWSZE Z TORA
tygodnik Podlaski
BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL
TYGODNIK BEZPŁATNY
Nakład 10 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
redakcja@tygodnikpodlaski.pl
WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Filipczyk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kamil.paszkowski@apella.com.pl
tel. 695 353 321

GWIAZDY ZAŚPIEWAJĄ NA „ORANŻERII”

Radzyński Ośrodek Kultury zaprasza na 24. Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Autorską „Oranżeria 2019”. Impreza odbędzie się od 30 sierpnia do 1 września.

RADZYŃ PODLASKI

Festiwal rozpocznie koncert Kuby Sienkiewicza (piątek 30 sierpnia, godz. 18.00), który szerszej publiczności znany jest jako lider „Elektrycznych Gitar”. Jest on autorem wielu lubianych przebojów, które przeszły do kanonu polskiej muzyki rozrywkowej, takich jak m.in.: „Jestem z miasta”, „Włosy”, „Dzieci” czy „Kiler” Z Elektrycznymi Gitarami wydał 13 płyt, których łączny nakład przekroczył 1,5 mln sztuk. Cztery z tych płyt uzyskały tytuł płyt platynowych a sześć złotych. W sobotę dla radzyńskiej publiczności ze swoim recitalem wystąpi Ania Karwan (31 sierpnia, godz. 18.00), zwyciężczyni konkursu Premiery 56. Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. Artystka szerszej publiczności znana jest z VII edycji programu „The Voice of Poland”, w którym dotarła do finału i została okrzyknięta wschodzącą divą polskiej sceny muzycznej. Z powodzeniem koncertowała w Polsce i za granicą, współpracowała z czołową polskich artystów, m.in. Edytą Górniak czy zespołem Afromental.

Na zakończenie tegorocznej „Oranżerii” swoją ostatnią płytę pt. „Achi!” zaprezentuje Katarzyna Groniec (niedziela 1 września, godz. 18.00). Artystka w swoich piosenkach opowie o ziemi jałowej, ziemi utraconej i wreszcie ziemi obiecanej, do której docieramy, rozmierniamy ją na drobne i znów tracimy. Na 24. Ogólnopolskie Spotkania z Piosenką Autorską „Oranżeria 2019” zaprasza Burmistrz Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek oraz Radzyński Ośrodek Kultury. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli marszałek województwa



24. OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIA Z PIOSENKĄ AUTORSKĄ

ORANŻERIA 2019

PROGRAM

PIĄTEK 30 SIERPNI, GODZ. 18.00

KUBA SIENKIEWICZ

„KUBA SIENKIEWICZ DUO”

CENA BILETU: 25 ZŁ (W DNIU KONCERTU 30 ZŁ)

SOBOTA 31 SIERPNI, GODZ. 18.00

ANIA KARWAN

RECITAL

CENA BILETU: 25 ZŁ (W DNIU KONCERTU 30 ZŁ)

NIEDZIELA 1 WRZEŚNIA, GODZ. 18.00

KATARZYNA GRONIEC

„ACHI!”

CENA BILETU: 25 ZŁ (W DNIU KONCERTU 30 ZŁ)

BILETY DO NABYCIA W RADZYŃSKIM OŚRODKU KULTURY W GODZ. 9.00-15.00 • KARNET NA WSZYSTKIE KONCERTY – 60 ZŁ

INFORMACJE DODATKOWE: ROBERT MAZUREK, TEL. 606-234-320

PATRONAT HONOROWY

Wojewoda Lubelski
Przemysław Czarnek

Marszałek Województwa Lubelskiego
Jarosław Stawiarski

lubelskiego Jarosław Stawiarski i wojewoda lubelski Przemysław Czarnek. Jednym z patronów medialnych wydarzenia jest Tygodnik Podlaski.

Podpalił słomę z miłości

19-letni mieszkaniec gm. Biała Podlaska podpalił 140 bel słomy. Zatrzymany przez policję wytłumaczył, że w ten sposób rozładował złe emocje po tym, jak pokłócił się z dziewczyną.

BIAŁA PODLASKA

Do pożaru doszło w w rejonie ul. Warszawskiej i drogi K-2 w Białej Podlaskiej. Spaleniu uległo 140 bel słomy złożonych w stertę. Straty zostały oszacowane przez pokrzywdzonego na kwotę około 6 tys. złotych. Sprawa zajęli się policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwno Mieniu bialskiej komendy. Funkcjonariusze szybko ustalili personalia mężczyzny podejrzewanego o udział w sprawie. Okazało się, że jest to 19-letni miesz-

kaniec gm. Biała Podlaska. Mężczyzna zatrzymany został do wyjaśnienia. Wczoraj usłyszał zarzut i przyznał się do winy. W rozmowie z zatrzymującymi go policjantami przyznał, że powodem jego działania był zawód miłosny. Nastolatek pokłócił się ze swoją dziewczyną. Przyznał, że przed zdarzeniem pił alkohol. Nastolatek znany jest bialskim policjantom. Odpowiadał już za kradzież. O jego dalszym losie zdecyduje sąd. Przestępstwo zniszczenia mienia zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności.



Ta stoma spłonęła z powodu miłości

„Biała niedziela” w Radzynie

RADZYŃ PODLASKI

Uwaga mieszkańcy Radzyna Podlaskiego i powiatu radzyńskiego! Już w najbliższą niedzielę (25 sierpnia) będzie można za darmo skonsultować się z lekarzami specjalistami. Miasto Radzyń Podlaski wraz ze Sta-

rostwem Powiatowym, 25 sierpnia br. organizują „Białą Niedzielę”. W tym dniu w I Liceum Ogólnokształcącym przy ulicy Partyzantów 8 w Radzynie Podlaskim będą przyjmować lekarze z I Wojskowego Szpitala Klinicznego w Lublinie. Mieszkańcy miasta oraz powiatu będą mogli skorzystać

z obecności takich specjalistów jak: ortopeda, pulmonolog, ginekolog, dermatolog, laryngolog, kardiolog, neurolog, chirurg-urolog, geriatra, okulista.

Rejestracja od godziny 9:00 - 13:00, przyjęcia pacjentów od godziny 10:00.



SENATOR BIERECKI: CHCĘ NADAL PRACOWAĆ DLA POŁUDNIOWEGO PODLASIA

– Chcę nadal pracować dla Południowego Podlasia, dla jego wspaniałych mieszkańców – podkreśla senator Grzegorz Bierecki, który 13 października będzie ubiegał się o reelekcję jako kandydat Prawa i Sprawiedliwości. Partia rządząca jako pierwsza zaprezentowała wszystkich kandydatów do parlamentu.

POŁUDNIOWE PODLASIE

Kompletne listy PiS do parlamentu zostały zaprezentowane w miniony pią-

tradycji, prawdziwi patrioci – powiedział nam Grzegorz Bierecki. – Przed naszym regionem stoją ogromne wyzwania ale i historyczne szanse. Trzeba

Carpatia i autostrady A2 czy rozwój węzła logistycznego w Małaszewiczach. – Trzeba też pracować na rzecz zwiększenia liczby atrakcyjnych miejsc pracy, na przykład takich, jakie dzięki aktywności naszej ekipy powstały w bialskim oddziale Inspekcji Transportu Drogowego. Moim osobistym celem jest także dalsze promowanie wspaniałej kultury, historii i duchowego dziedzictwa Południowego Podlasia. Do tej pory świetnie się to nam udawało, jestem pewien, że kolejnym krokiem będzie tu wspaniały film o męczennikach z Pratulina, którego powstanie wspieram – podkreśla parlamentarzysta.

Jacek Sasin: województwo oczkiem w głowie

Bardzo mocno wygląda też sejmowa lista PiS w okręgu nr 7, w skład którego wchodzi Południowe Podlasie a także Chełm, Zamość, powiaty chełmski, biłgorajski, krasnostawski, tomaszowski, włodawski i zamojski.



fort. Andrzej Wiktor

Senator Grzegorz Bierecki podkreśla, że do wyborów idzie zgrana drużyna PiS

tek. W zgodnej opinii ekspertów partia rządząca jest faworytem wyborów parlamentarnych, które odbędą się w 13 października. Kandydatem partii Jarosława Kaczyńskiego w senackim okręgu nr 17, obejmującym Białą Podlaską, powiat bialski, parczewski a także radzyński jest senator Grzegorz Bierecki, który sprawuje swój mandat od 2011 roku.

Grzegorz Bierecki: tu jest serce Polski

– Chcę nadal pracować dla Południowego Podlasia. To dla mnie honor, że mogę reprezentować w Senacie mieszkańców Białej Podlaskiej, powiatu bialskiego, radzyńskiego i parczewskiego. To wielkie wyróżnienie, że mandatem zaufania obdarzają mnie mieszkańcy regionu będącego bijącym sercem Polski – ludzie skromni, wierni Bogu i naszej

Grzegorz Bierecki: To wielkie wyróżnienie, że mandatem zaufania obdarzają mnie mieszkańcy regionu będącego bijącym sercem Polski – ludzie skromni, wierni Bogu i naszej tradycji, prawdziwi patrioci.



fort. pi.s.org.pl

Wicepremier Jacek Sasin jest liderem listy PiS do Sejmu

te szanse uchwycić, wykorzystać, nie można ich zmarnować – mówi senator Grzegorz Bierecki, wymieniając m.in. kluczową dla całej wschodniej Polski budowę transkontynentalnej trasy Via

– Wszyscy chcemy przez te następne cztery lata bardzo mocno pracować dla tego regionu. Ta ziemia wymaga dzisiaj szczególnego zainteresowania posłów, senatorów ale również rządu i ministrów – mówił podczas specjalnej konferencji prasowej wicepremier Jacek Sasin. Podkreślał on, że województwo lubelskie jest regionem, który przez ponad dwie dekady nie otrzymywał szans, jakie miały inne części Polski.

– Potrzeba tutaj wielkich inwestycji, tworzenia dobrych miejsc pracy, rozwoju infrastruktury drogowej, ale też

KANDYDACY DO SEJMU

1. JACEK SASIN
2. SŁAWOMIR ZAWIŚLAK
3. MARCIN DUSZEK
4. TERESA HAŁAS
5. TOMASZ ZIELIŃSKI
6. DARIUSZ STEFANIUK
7. MARCIN ROMANOWSKI
8. LUCJAN CICHOSZ
9. ZDZISŁAW SZWED
10. LESZEK SKIBA
11. MARIA GMYZ
12. ROBERT GMITRUCZUK

13. BEATA STRZAŁKA
14. KRZYSZTOF GAŁĄSZKIEWICZ
15. KONRAD SAWICKI
16. ANNA KUSIAK-JANIEC
17. JERZY SZWAJ
18. BARBARA BARSZCZEWSKA
19. IWONA CHMIELEWSKA
20. MARIUSZ ZAŃKO
21. HALINA CZARNECKA
22. STANISŁAW MISZTAŁ
23. AGNIESZKA PIEKARSKA
24. ANNA DĄBROWSKA - BANASZEK

Lista PiS w wyborach do Sejmu w okręgu nr 7



fort. materiały własne

Dariusz Stefaniuk uważa, że przed nami najważniejsze wybory od 1989 roku



fort. lublin.uw.gov.pl

Robert Gmitruczuk startuje z 12 pozycji na liście PiS

sportowej. Potrzeba usuwania barier dla rozwoju tego regionu. Chcemy pokazać, że Lubelszczyzna jest dzisiaj oczkiem w głowie rządu PiS – mówił wicepremier Jacek Sasin.

Na liście wicemarszałek i wicewojewoda

Z numerem 6 na liście PiS znajdzie się Dariusz Stefaniuk, do niedawna prezydent Białej Podlaskiej a dziś wicemarszałek województwa lubelskiego.

– Uważam, że przed nami są najważniejsze wybory po 1989 roku – mówi Stefaniuk, wyjaśniając, dlaczego zdecydował się na ubieganie się o mandat posła. – Dzisiaj rządy Prawa i Sprawiedliwości bardzo wiele już dały dla województwa lubelskiego, dla Polski wschodniej. Wynik tych wyborów odpowie nam na pytanie, czy w dalszym ciągu będziemy mieli większość i będziemy mogli wprowadzać zmiany, prowadzić dobrą poli-

tykę dla naszego kraju. Na 12 miejscu listy będzie można z kolei znaleźć nazwisko wicewojewody lubelskiego Roberta Gmitruczuka. Gmitruczuk jest mieszkańcem Komarówki Podlaskiej, prowadzi tam gospodarstwo rolne. W przeszłości był m.in. dyrektorem biura senatora Grzegorza Biereckiego i radnym powiatu radzyńskiego.

– Ciężko pracujemy na co dzień, tak samo będzie w kampanii. Liczymy się z głosem mieszkańców naszego regionu i prosimy Polaków o głosy w wyborach – mówi Robert Gmitruczuk. – Jesteśmy jedną, silną drużyną. Wspólnie idziemy po zwycięstwo dla Polski i dla naszego regionu – puentuje senator Grzegorz Bierecki.

HS

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



BISKUP KAZIMIERZ GURDA: CHORA IDEOLOGIA LGBT

Ta homilia przejdzie do historii naszego regionu. Podczas odpustu diecezjalnego w Kodniu biskup siedlecki Kazimierz Gurda bardzo mocno wypowiedział się o szkodliwości ideologii LGBT i stanął w obronie ks. abp. Marka Jędraszewskiego, atakowanego za słowa prawdy o ofensywie skrajnej lewicy w Polsce.

KODEŃ

Uroczysty odpust diecezjalny w kodańskim Sanktuarium odbył się jak co roku w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a więc 15 sierpnia. Homilię do licznie zgromadzonych wiernych wygłosił biskup siedlecki Kazimierz Gurda.

Atakowana Maryja

– Dzisiejsza uroczystość jest dowodem na to, że Bóg jest prawdomówny. Nie przyjmują Bożego słowa pyszni i potężni. Oni pokładają nadzieję w swojej przebiegłości i sile i opierają swoje przekonanie na tym, że wszystko w swoim życiu osiągną bez pomocy Boga, a nawet wbrew jemu – mówił bp Gurda, krytykując toczący współczesny świat egocentryzm i ateizm. Biskup odniósł się też do ostatnich ataków środowisk LGBT na wizerunek Matki Boskiej i nachalnej promocji ideologii LGBT.

– Jesteśmy świadkami bardzo mocnego uderzenia w Maryję, matkę Jezusa. Szczególnie w jej cudownym jasnogórskim obrazie. Jest on profanowany. Jej złota aureola zastąpiona jest tęczowymi kolorami, które symbolizują ideologię LGBT. Ideologię ateistyczną, wykluczającą porządek, jaki Bóg ustanowił na świecie i do jakiego stworzył człowieka. Ideologię widzącą życie człowieka tylko w perspektywie doczesności. I rządzącego się prawami niezgodnymi z dekalogiem – z prawem bożym – mówił ks. bp Kazimierz Gurda. – Ideologia ta w szczególny sposób uderza w człowieka, niszczy zasadę różności

płci, uderza w naturalne małżeństwo złożone z mężczyzny i kobiety, uderza w naturalną rodzinę, promując małżeństwa jednopłciowe. Zachęca młodych ludzi do decydowania o swojej płciowości i do zachowań niezgodnych z bożym porządkiem – podkreślał ordynariusz siedlecki.

Tęczowa zaraza

Nasz biskup mówił o tzw. paradach równości organizowanych w największych miastach a także wizytach homo-aktywistów w różnych miejscach Polski (ostatnio np. w Białej Podlaskiej).

– Zależy im przede wszystkim na dzieciach i młodzieży aby zarazić ich tą chorą ideologią. Dlatego też brnimy siebie i innych, zwłaszcza dzieci i młodzież przed chorobą duszy, którą ona niesie – przestrzegał bp Kazimierz Gurda. Pasterz siedleckiego kościoła stanął też w obronie zaciekle atakowanego przez lewicę i liberałów metropolity krakowskiego abp Marka Jędraszewskiego.

– Słusznie tę ideologię arcybiskup Krakowa Marek Jędraszewski nazwał tęczą zarazą. Za to odważne i zdecydowane stanięcie po stronie prawdy przekazanej przez Boga i głoszonej przez Kościół został poddany bezlitosnej krytyce ze strony ludzi głoszących tę zgubną ideologię – mówił bp Kazimierz Gurda. – Maryja nas obroni, tak jak pomogła nas obronić w 1920 roku przed czerwoną zarazą grożącą naszej ojczyźnie – dodawał wiernym otuchy biskup.

Bierecki: mocno i trafnie

Do słów duszpasterza odniósł się uczestniczący w liturgii senator Grzegorz Bierecki.

– Bardzo mocna i bardzo trafna homilia i diagnoza księdza biskupa – mówił polityk, podkreślając, że słowa bp Gurdy były bardzo dobrze przyjęte przez wiernych. – Zgadzałem się jego ekscelencją, że musimy kategorycznie przeciwstawić się tej „edukacji” i propagowaniu fałszywych wartości i szkodliwych wzorców wśród młodzieży. Musimy też jednoznacznie mówić, że ideolodzy LGBT pokazują fałszywy obraz świata, fałszywy obraz wolności i w ten sposób kuszą młodzież – dodał senator Bierecki.

Próbowaliśmy dowiedzieć się, co o przekazie płynącym z homilii bp Gurdy sądzą inni politycy z naszego regionu, reprezentujący ugrupowania wprost sprzyjające ideologii LGBT a także te, których liderzy – jak szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz – klaskali podczas przemówień skrajnie antykościelnych agitatorów.

Haidar nie słyszał, Sosnowski milczy

– Nie chciałem się na ten temat wypowiadać. Nie słyszałem słów biskupa Gurdy, byłem za granicą. Poza tym zawsze unikam komentarzy dotyczących wypowiedzi osób duchownych – powiedział nam Riad Haidar, do niedawna lokalna gwiazda postkomunistycznego SLD a dziś „jedynka” na liście Koalicji Obywatelskiej.

Na naszą prośbę o komentarz nie odpowiedział w ogóle Sławomir Sosnow-



Biskup Kazimierz Gurda stanął twardo w obronie prawdy i wartości



W uroczystym odpuscie w Kodniu brali udział m.in. wicepremier Jacek Sasin i senator Grzegorz Bierecki

ski, który ma kandydować na senatora z ramienia „chłopskiego” PSL. Milczy także Stanisław Żmijan, weteran Platformy Obywatelskiej z Międzyrzecza Podlaskiego. Panowie, czy wy się czegoś boicie? A może – jak to zwykle ostatnio

bywa – nie wiecie jeszcze, jakie aktualnie macie mieć na ten temat zdanie?

PF

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Kościół apeluje: Chrońmy dzieci przed deprawacją!

– Dziecko nie może uczestniczyć w żadnych tego typu zajęciach bez wyraźnej zgody rodziców lub prawnych opiekunów – oświadczył przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski bp Marek Mendyk w związku z planowanym finansowaniem przez niektóre samorządu zajęć dodatkowych poświęconych tzw. edukacji seksualnej.

POLSKA

– Warto zainteresować się tym, co dzieje się w szkołach, jakiego typu zajęcia są organizowane, kto je prowadzi i jakie treści przekazuje – apeluje w związku ze zbliżającym się rokiem szkolnym bp Marek Mendyk.

Przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP apeluje do rodziców o czujność i roztropność w związku z planowanym finansowaniem przez niektóre samorządy zajęć dodatkowych w placówkach oświatowych. Media co rusz informują, że władze miast związani z lewicą i liberałami (najczęściej wywo-

dający się z okolic Platformy Obywatelskiej) planują wprowadzenie od września tzw. edukacji seksualnej w szkołach. Są też miejscowości, gdzie lewicowe i liberalne samorządy już realizują tzw. edukacja antydyskryminacyjna.

– Przypominamy, dziecko nie może uczestniczyć w żadnych tego typu zaję-

ciach bez wyraźnej zgody rodziców lub prawnych opiekunów – podkreśla przewodniczący Komisji Wychowania Katolickiego KEP. Aby zapewnić bezpieczeństwo dziecku można złożyć specjalne oświadczenie, którego wzór dołączono do apelu Episkopatu. Dokument można pobrać ze strony internetowej Komisji

Wychowania Katolickiego KEP pod adresem www.katecheza.episkopat.pl a także na stronie internetowej Tygodnika Podlaskiego www.tygodnikpodlaski.pl

HS

Czytaj więcej na
TYGODNIKPODLASKI.PL





ZOBACZ CO PROMUJĄ MEDIA KTÓRYM PŁACI MIASTO LITWINIUKA

Jedni zapraszają na wizytę homo-aktywistów w Białej Podlaskiej. Drudzy dają patronat autorowi filmu, po którym lewica rozpętała antykościelną histerię. I jednym i drugim płaci za „promocję” miasta ekipa prezydenta Michała Litwiniuka. Czy pieniądze podatników rzeczywiście muszą być przeznaczane na media pokroju tygodnika Podlasiak i portalu radiobiper.pl? To pytanie do mieszkańców Białej Podlaskiej. Ich prezydent nie chce bowiem o sprawie rozmawiać.



Tygodnik Podlasiak patronował wizycie Sekielskiego

Portal radiobiper.pl promował wizytę grupy LGBT

Homoaktywiści nauczali mieszkańców Białej Podlaskiej na Placu Wolności

BIAŁA PODLASKA

Tygodnik Podlasiak w entuzjastycznym tonie relacjonował kampanię wyborczą Michała Litwiniuka. Gdy ten wywalczył upragnione stanowisko, poprawił się także nastroje w Podlasiaku. Z faktur, które wypłynęły z białskiego urzędu miasta w kwietniu br. wynika, że ten dość lichy sprzedający się periodyk może liczyć na 3, 6 tysięcy złotych miesięcznie za „promocję” miasta. Pieniądze z tego samego źródła otrzymuje również niszowy portal radiobiper.pl. Według urzędników Litwiniuka promocja w lokalnych mediach zapewnia

„podniesienie atrakcyjności miasta”, „kształtowanie wizerunku”, „integrację mieszkańców” a także „promowanie walorów ekologicznych” czy „kultywowanie tradycji” a nawet „dbałość o dziedzictwo kulturalne”.

Zapraszali na homo-pogadankę

A jak jest w rzeczywistości? Niedawno do Białej Podlaskiej przyjechali aktywiści organizacji Stonewall, którzy postanowili nauczać nas o kulturze LGBT (lesbijki, geje, biseksualiści, transseksualiści). Przedstawiciele organizacji przekonywali, że „im więcej znamy osób LGBT+, tym nasz poziom akcep-

tacji wobec nich wzrasta” i właśnie dlatego postanowili dać się poznać mieszkańcom Białej Podlaskiej. I właśnie na to spotkanie w ramach „Letniej Akademii Równości” zapraszał wszystkich dotowany z miejskiej kasy portal radiobiper.pl. To było „kultywowanie tradycji” czy „dbałość o dziedzictwo kulturalne”? A może „promowanie walorów ekologicznych”? Jeśli tak, to widzieli to chyba tylko Litwiniuk i jego ludzie.

Patronowali spotkaniu z antykościelnymi wtrętami

Kolejny przykład „podniesienia atrakcyjności miasta” (za to m.in. oficjalnie

płaci się mediom z miejskiej kasy) to przyjazd do Białej Podlaskiej Tomasza Sekielskiego. To autor filmu o przypadkach pedofilii w Kościele, po którym lewica rozpętała w Polsce gigantyczną, antykościelną histerię. Jej owocami były – zdaniem niektórych poszkodowanych – m.in. napaści na duchownych. Spotkanie w Białej Podlaskiej objęte zostało patronatem tygodnika Podlasiak. Patronat udał się tak sobie, bo na pełną antykościelną tyradę i politycznych wtrętów pogadankę mało kto przyszedł.

Ciekawe, czy Podlasiak będzie patronował kolejnym spotkaniom z Se-

kielskim, który zamierza nakręcić kolejny film – tym razem „rozliczający” z problemu pedofilii także... św. Jana Pawła II.

Poprosiliśmy o komentarz o te i inne kwestie związane z finansowanymi przez miasto media prezydenta Białej Podlaskiej Michała Litwiniuka. Jak zwykle odpowiedź liczyła jedno zdanie i nie odnosiła się do istoty naszych pytań. Będziemy jednak pytać dalej. Do skutku.

PF

SKOMENTUJ NA NASZYM PROFILU



Będzie pomoc w związku z ASF

Po raz drugi w tym roku ARiMR uruchamia z PROW 2014-2020 pomoc dla rolników, którzy ponieśli w gospodarstwach straty spowodowane kłeskami żywiołowymi lub wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń (ASF). Ognisko tej choroby pojawiło się niedawno w gminie Wołyń.

POLSKA

Wnioski o wsparcie finansowe można składać w ARiMR od 27 sierpnia do 31 grudnia 2019 r.

– Warto złożyć je jak najszybciej. Pomoc przyznawana jest bowiem według kolejności wpływu wniosków do Agencji – mówi rzeczniczka ARiMR Paweł Mucha. O przyznanie pomocy mogą ubiegać się m.in. rolnicy, którzy w celu zwalczania ASF, musieli wybić świnię lub zniszczyć ich zwłoki. Pieniądze przysługują go-

spodarzom, którzy utracili co najmniej 30 procent utraconych świń. Szczegółowe informacje można uzyskać na stronie internetowej www.arimr.gov.pl, w punktach informacyjnych w biurach powiatowych i oddziałach ARiMR oraz pod numerem bezpłatnej infolinii: 800-38-00-84.

Przypomnijmy, że zaraza przyszła do Polski za czasu rządów koalicji PO-PSL – pierwsze ogniska ASF pojawiły się w lutym 2014 roku. Już w listopadzie 2013 roku ostrzegał przed tym sena-

tor Grzegorz Bierecki. W oświadczeniu skierowanym do ówczesnego ministra rolnictwa Stanisława Kalemby (PSL) senator Bierecki domagał podjęcia szybkich i zdecydowanych działań prewencyjnych, które zapobiegłyby dramatowi. Apel i argumenty parlamentarzysty PiS zostały zlekceważone. Na efekty nie trzeba było niestety długo czekać.

HS

SKOMENTUJ NA NASZYM PROFILU



ASF zawleky do Polski dziki

foto: pixabay.com



NAWET LIDER PSL CHCE GŁOSOWAĆ NA PIS!

Ależ tam się gotuje! Decyzja o starcie z list PSL działaczy KUKIZ'15 spowodowała, że w obu ugrupowaniach nie brakuje zawiedzionych, zniechęconych i wściekłych. Wydaje się, iż jedną z takich osób jest Przemysław Litwiniuk, liderów „ludowców” w naszym regionie, do niedawna przewodniczący sejmiku województwa lubelskiego. Zapowiedział on w internecie, że prędzej zagłosuje na Dariusza Stefaniuka z PiS, niż na szykowanego na lidera listy PSL kukizowca Jarosława Sachajkę.

POŁUDNIOWE PODLASIE

Polskie Stronnictwo Ludowe w niedawnych wyborach do europarlamentu startowało w jednej koalicji z postkomunistycznym SLD, skrajnie lewicowymi Zielonymi czy ugrupowaniem znanej zwolenniczki zliberalizowania ustawy antyaborcyjnej Barbary Nowackiej.

Najpierw z lewakami, teraz z „antysystemowcami”

Kiedy tamta układanka się nie udała, spadkobiercy sojuszniczego wobec PZPR ZSL postanowili znowu stać się „konserwatystami”, broniącymi wartości. Zaprosili na swoje listy działaczy przedstawianego jako „prawicowe” ruchu KUKIZ'15. Jeden z kukizowców, niedoszły prezydent Zamościa i europarlamentarzysta a obecnie poseł Jarosław Sachajko ma być numerem pierwszym na liście PSL do Sejmu. Najwyraźniej nie spodobało się to Przemysławowi Litwiniukowi, który ma dostać niższy numer. W jednej z rozmów prowadzonych na Facebooku Litwiniuk komentował

start do Sejmu wicemarszałka województwa lubelskiego Dariusza Stefaniuka (PiS).

Woli Stefaniuka od Sachajki

– Przecież ma Pan swojego kandydata PSL z Kukiza Sachajkę, po co się Pan przejmuje startem Stefaniuka? – zapytała jedna z internautek. – Prędzej zagłosuje na Dariusza Stefaniuka niż na wspomnianego przez Panią kandydata – odparował Litwiniuk, przez wiele lat uznawany za „cudowne dziecko” Polskiego Stronnictwa Ludowego. Działacz PSL tłumaczył, że obawia się pójścia Stefaniuka do Sejmu, bo „jeśli nie będziemy mieli białkopodlaskich marszałków w Lublinie,

to wszystkie pieniądze popłyną do Kraśnika”.

Będzie dobry kandydat

– Niech się Przemysław Litwiniuk tak nie martwi. Pilnuję spraw regionu i jeśli Dariusz Stefaniuk zdobędzie mandat, przedstawimy dobrego kandydata na wicemarszałka województwa – mówi senator Grzegorz Bierecki. – Oczywiście cieszy ocena „jedyńki” PSL, jaką przedstawił Litwiniuk. My też będziemy głosowali na Dariusza Stefaniuka z PiS – dodaje parlamentarzysta partii rządzącej.



foto: materiały prasowe

W internetowej dyskusji Przemysław Litwiniuk stwierdził, że woli Stefaniuka niż Sachajkę

Kłopotek protestuje i odchodzi

– Definitywnie odchodzę z polityki – zapowiedział wieloletni poseł PSL Eugeniusz Kłopotek. Stwierdził on, że nie wystartuje w jesiennych wyborach, choć miał być „dwojką” na jednej z list. To protest przeciwko zrzuconiu z pierwszego miejsca listy toruńskiej posła Zbigniewa Sosnowskiego, szefa regionalnych struktur PSL. Obiecaną mu „jedynekę” dostał Paweł Szramka z Kukiz'15. Na znak protestu z polityki zrezygnowała też żona posła, Agnieszka Kłopotek, która miała startować z drugiego miejsca w Bydgoszczy.

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



Rozmawiali w Warszawie o silnej Lubelszczyźnie

Parlamentarzyści i samorządowcy ziemi lubelskiej spotkali się z wicepremierem Jackiem Sasinem. Wśród uczestników spotkania w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów byli senator Grzegorz Bierecki, wicemarszałek województwa lubelskiego Dariusz Stefaniuk i wicewojewoda Robert Gmitruczuk.



Gospodarzem spotkania w KPRM był wicepremier Jacek Sasin. Uczestniczyli w nim m.in. samorządowcy, wśród których byli burmistrzowie Radzyna Podlaskiego Jerzy Rębek i Parczewa Paweł Kędracki

LUBELSZCZYŻNA

Województwo lubelskie jest jednym z najważniejszych obszarów dla rządu Prawa i Sprawiedliwości – to tu mają się kumulować bardzo ważne inwestycje rozwojowe, wśród których są nowe szlaki komunikacyjne i wiele inicjatyw prospołecznych.

Zjednoczona Prawica chce szybko nadrobić czas stracony przez koalicję PO-PSL, której stosunek do naszego regionu zdaniem wielu najlepiej streszcza nagrana w ekskluzywnej restauracji wypowiedź prominentnego polityka Platformy Obywatelskiej Włodzimierza Karpińskiego. Przypomnijmy, że obwieścił on, iż w kontekście progra-

mów rozwojowych można spokojnie powiedzieć „ch... z tą Polską wschodnią”. Podczas spotkania zorganizowanego przez wicepremiera Jacka Sasina rozmawiano m.in. o przyszłych inwestycjach drogowych i programie Polska Wschodnia a także o zrównoważonym rozwoju województwa lubelskiego.

– Kumulujemy swoje siły i możliwości dla budowania silnego województwa. Dobry kontakt z przedstawicielami władzy centralnej to punkt wyjścia do dyskusji na temat rozwoju Lubelszczyzny – komentował spotkanie wicemarszałek Dariusz Stefaniuk.

HS/MAT. PRAS



KAPLICZKA „KRAKOWSKA”

Planując wizytę w Wohyniu (gm. Wohyń) warto wybrać się do lasu od strony ulicy Ustrzewskiej. Znajduje się tam drewniana kapliczka „krakowska” z II poł. XIX w., która jest świadectwem prześladowań tutejszych unitów.

WOHYŃ

Zawarta w 1596 r. Unia Brzeska włączyła Kościół prawosławny do Kościoła łacińskiego. Tym samym unici (prawosławni, którzy przystąpili do unii) uznali papieża za widzialną głowę Kościoła, zachowując przy tym swoją liturgię i obrządek wschodni. Jednak z czasem Kościół unicki zaczął się łacynizować, pojawiały się w nim coraz częściej obrzędy i modlitwy łacińskie. Unicy żyli w wielkiej przyjaźni z katolikami, wspólnie tworzyli narodowość polską. Zawierane były małżeństwa obrządku unickiego i łacińskiego, a dzieci wychowywano w obu liturgiach. Od samego początku przeciwne Unii Brzeskiej były władze rosyjskie. Prześladowania unitów nasiliły się podczas rozbiorów Polski w XVIII w. W zaborze rosyjskim carowie, będący głową cerkwi prawosławnej, konsekwentnie realizowali akcję rusyfikacji i eliminacji Kościoła unickiego. Niestabny opór

ludności unickiej wobec narzucanego wyznania prawosławnego doprowadził m.in. do tragicznych wydarzeń w Drełowie i Pratulinie. W 1875 r. car wydał ukaz, na mocy którego unici formalnie zostali włączeni do prawosławia. Przyłączenie to miało jednak wymiar tylko administracyjny, gdyż w rzeczywistości Kościół unicki istniał dalej. Prześladowania unitów zakończył ukaz tolerancyjny cara Mikołaja II z 1905 r., na mocy którego dano im możliwość wyboru między katolicyzmem a prawosławiem (Kościół unicki formalnie już nie istniał).

W czasach prześladowań unitów życie duchowe Wohynia przeniosło się do pobliskiego lasu. Znajdowała się tam skromna drewniana kapliczka, przy której kapłani (zwerbowani do pracy konspiracyjnej oraz przybyli z Galicji Jezuici) potajemnie gromadzili się z unitami i odprawiali nabożeństwa. Ponadto odbywały się tam uroczystości ślubne, chrzczono dzieci, a także miała miejsce spowiedź święta. W pomoc unitom zaangażowali się też ziemianie. Pomagali oni m.in. wysłać ich do Galicji w celu zawierania tzw. „ślubów krakowskich”. Stąd też wzięta się potoczna nazwa kapliczki.

Do kapliczki „krakowskiej” w Wohyniu dojedziemy ul. Ustrzewską. Trzy kilometry

od jej początku (skrzyżowanie z ul. Radzyńską i ul. Polną) wjedziemy w las, gdzie musimy skręcić w pierwszą drogę w prawo. Cel naszej wyprawy zauważymy w głębi po lewej stronie, po przejechaniu ok. 150 m. Na szczycie słupa (ok. 1,5 m wysokości) umieszczony został miniaturowy kościółek. Ma on dwuspadowy dach, wsparty na dwóch kolumnach trójkątny tympanon oraz wysmukłą wieżyczkę zwieńczoną krzyżem. Po bokach znajdują się otwory okienne, natomiast z przodu zamknięte drzwiczki. W środku kapliczki umieszczony został obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem, pod którym widnieje napis: **POD TWOJĄ OBRONĘ UCIEKAMY SIĘ**. Kapliczka w przeważającej części jest drewniana, jedynie do wykonania dachu, hełmu wieżyczki, obramowania okien oraz tympanonu użyto blachy. Ogrodzona jest drewnianym płotkiem. Kapliczka w 1997 r. została odnowiona, o czym informuje inskrypcja wyryta na słupie.



Kapliczka przed renowacją (widok z 2007 roku)



Kapliczka po renowacji (widok z 2012 roku)

17. część cyklu Cudze chwalicie, swoje poznajcie...



...autorstwa Roberta Mazurka, znanego animatora kultury i działacza społecznego, obecnie szefa Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

10 tysięcy porcji narkotyków

Policjanci z Wydziału do walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu bialskiej komendy ustalili, że na terenie gminy Leśna Podlaska ukrywa się 31-latek poszukiwany na podstawie listu gończego, do odbycia kary pozbawienia wolności.

LEŚNA PODLASKA

Z informacji funkcjonariuszy wynikało, że 31-latek może mieć związek z posiadaniem jak też udzielaniem narkotyków.

Policjanci weszli na teren posesji, gdzie przebywał, poszukiwany mężczyzna. W trakcie przeszukania ujawnili i zabezpieczyli znaczne ilości suszu. Wstępne badanie potwierdziło, że jest to marihuana.

– W trakcie realizacji funkcjonariusze weszli na teren jednej z posesji w powiecie łosickim. Z informacji policjantów wynikało, że tam właśnie 31-latek wspólnie z innym ustalonym sprawcą posiada uprawę konopi innych niż włókniste. W działaniach wspierali ich również policjanci z łosickiej komendy. Podczas przeszukania domu policjanci

ujawnili na strychu częściowo wysuszone rośliny konopi. Zabezpieczona u obydwu mężczyzn marihuana wystarczałaby do sporządzenia ponad 10 tys. porcji dilerkich tego narkotyku. Na terenie posesji funkcjonariusze ujawnili również uprawę konopi. Zabezpieczyli tam niemal 70 roślin – informuje policja w Białej Podlaskiej. Właścicielem posesji okazał się 22-letni mieszkaniec gm. Łosice. Mężczyźni zatrzymani zostali do wyjaśnienia. Na wniosek policji i prokuratury sąd zastosował wobec mężczyzn tymczasowe aresztowanie. 22-latek będzie odpowiadał za uprawę mogącą dostarczyć znacznej ilości ziela konopi oraz wytwarzanie znacznej ilości narkotyków. Mężczyźni grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności. 31-latek odpowiadał będzie dodatkowo za udziela-



Skonfiskowane konopie nie postużą do produkcji narkotyku

nie środków odurzających. Za ten czyn kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

HS/MAT.PRAS

5,5‰ w Tyśmienicy i Kolembrodach

W sumie ponad 5,5 promila alkoholu w organizmie mieli kierowcy z Parczewa i Komarówki Podlaskiej, którzy w minionym tygodniu wpadli w ręce policji.

GININA PARCZEW

Parczewska drogówka zatrzymała w Tyśmienicy mieszkańca gminy Parczew, który kompletnie pijany jeździł po lokalnych drogach swoim Audi. Gdy dotarli do niego policjanci, 53-latek... zasypiał za kierownicą. Okazało się, że nawet nie ma prawa jazdy, które oczywiście stracił w przeszłości za jazdę „na podwójnym gazie”. Badanie alkomatem wykazało 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W jeszcze gorszym stanie był kierowca Audi zatrzymany w Kolembrodach (gm. Komarówka Podlaska). 25-latek łuku drogi stracił on panowanie nad pojazdem, zjechał na pobocze i uderzył w płot. Mężczyzna ledwo stał na no-



Samochód, którym jechał pijak w Kolembrodach

gach, miał 3 promile alkoholu w organizmie. On także nie miał za to prawa jazdy – nigdy go nie zrobił! Oba pijakom grozi do 2 lat więzienia.

HS



PATRIOTYCZNY JARMARK PEŁEN ATRAKCJI

KODEŃ

18 sierpnia na Błoniach w Kodniu mogliśmy uczestniczyć w kolejnej edycji Jarmarku Sapieżyńskiego, który w tym roku odbywał się pod hasłem „Od Sapiechów do 100-lecia niepodległości”. Jarmark jest nawiązaniem do wspaniałej historii Jana Sapiehy, który w 1511 r. od króla Polski Zygmunta Starego uzyskał przywilej organizacji Jarmarków w Kodniu.

Uczestnicy spotkania mogli wziąć udział w szeregu ciekawych atrakcji, związanych z historią regionu, m.in. obejrzeć kaskaderskie pokazy konne, walki

zbrojne, obozowisko historyczne, wystawy rękodziełnictwa i produktów regionalnych. W ramach pikniku historycznego podczas Jarmarku Sapieżyńskiego można było poznać dawne miejscowe zwyczaje, a przy specjalnych stoiskach zapoznać się ze wspaniałą historią Kodnia, ze szczególnym uwzględnieniem epoki sarmackiej, w której miejscowość była siedzibą rodu Sapiechów.

Różnorodność Rzeczypospolitej

W trakcie festynu mieszkańcy gminy poznali tradycję bogatą różnorodność I Rzeczypospolitej z przełomu XVI i XVII wieku. W jarmarku uczestniczyło ponad

6 tysięcy gości i 70 wystawców. Podczas przyjęcia wręczone zostały medale za zasługi dla gminy. Jednym z nich został uhonorowany wicewojewoda Robert Gmitruczuk.

Orkiestry dęte i zespoły ludowe

Można było również podziwiać występy orkiestr dętych i zespołów ludowych. Zwieńczeniem festynu była gwiazda wieczoru – zespół Mejk. Impreza wpisuje się w kontynuację obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości dlatego też jarmark finansowany był z Programu „Niepodległa”.

HS/MAT.PRAS./FOT. GMINA KODEŃ



REKLAMA

Wakacje z Kasą

Weź Pożyczkę na Nowe i zrealizuj swoje wakacyjne plany już dziś!

„Historia ludzkości nie może płynąć przeciw strumieniowi sumień” – polska współczesność również



JANUSZ SZEWCZAK
Poseł PiS

Jakże prorocze były słowa Św. Jana Pawła II – polskiego papieża: „Europa potrzebuje ludzi (przywódców), których sumienia będą wypalone jak cegły w ogniu Ewangelii i wtedy rzeźby i ocalą” albo upadnie gdy takich zabraknie. I taki właśnie przywódca duchowy Narodu, obrońca zasad i wartości naszej cywilizacji chrześcijańskiej, roztropny pasterz, postać na miarę intelektu, charyzmy i charakteru Jana Pawła II nam się objawił w osobie Arcybiskupa Krakowskiego Marka Jędraszewskiego. I co szczególnie ważne w tak ważnym momencie nowej wojny ideologicznej, wypowiedzianej przez środowiska i zwolenników ideologii LGBT. To ważny i potrzebny głos w trudnym momencie dziejowego upadku i deprawacji Narodów Europy, frontalnego ataku na podstawowe wartości rodzinne, kulturowe i duchowe także Polaków.

Głos Metropolity Krakowskiego Marka Jędraszewskiego zabrzmiał niczym Dzwon Zygmunta bijący na trwogę, na szczęście obudził sumienia milionów Polaków, głos intelektualisty, obrońcy prawdziwej wiary, który wreszcie powiedział dość, stawiając tamę złu i nazywając po imieniu złoczyńców, którzy przy pomocy tej groźnej ideologii chcieliby spowodować „gangrenę serc i umysłów” tak wielu. Arcybiskup Marek Jędraszewski pokazał, że wielki Dar Mądrości i Roztropności może iść wspólnie z Darem Dobroci, ale i Przewidywania Skutków, a słowa o „Tęczowej zarazie” nie mają ranić, ale ostrzegają Naród, że najgroźniejszy nie jest ten widoczny szatan z rogami, niszczący wszystko co jeszcze godne, wartościowe, atakujące Sacrum i przemawiające do nas słowami prof. Jana Hartmana, Magdaleny Środy, przewodniczącego Roberta Biedronia czy postanki PO-KO Ewy Lider, ale ten podstępnie przebiegający się w szaty rzekomej tolerancji, różnorodności, barwności, a zarazem niczym nieograniczonej swawoli, demoralizacji i seksualizacji najmłodszych. Chwała Bogu, że znalazł się ktoś spośród elity kto potrafił wypowiedzieć te surowe, ale jakże prawdziwe i sprawiedliwe słowa, przestrogi,

że ideologia LGBT, to ideologia zła spod hasła „róbta co chceta”, że ta ideologia to nie pluszowy miś i tęczowe flagi, ale bardzo groźna i skuteczna broń przeciwko tradycji, kulturze i wspólnocie chrześcijańskiej, nie tylko tej znad Wisły. To raczej nowy i ideologiczny system antywartości, wyraz terroryzmu tzw. poprawności politycznej, transhumanizmu i postprawdy, który powoduje pomieszanie pojęć i materii co skutkuje moralnym chaosem, zagubieniem, co czyni nasze serca pustymi, a myśli i umysł leniwymi i jałowymi. Żaden polski intelektualista nie powinien dziś milczeć w obliczu tej wielkiej ofensywy zła przeciwko chrześcijaństwu, Polsce i Polakom, a ataki skierowane przeciwko Arcybiskupowi Markowi Jędraszewskiemu dobitnie świadczą tylko o tym, jak wielu już i jak bardzo uległo zaczadzeniu ideologicznemu oraz jak łatwo z drogi nieprawości i nierozumności trafić i żyć w świecie ciemności. Tu już nie chodzi tylko o ludzką godność, o wolność słowa i wyznania, o czyste sumienie, ale o przyszłość naszego Narodu i naszej cywilizacji chrześcijańskiej. Stąd tak ważne jest poparcie Metropolity Marka Jędraszewskiego, nasza wytrwałość, konsekwencja i zdrowy rozsądek.

CYTAT TYGODNIA

Chcemy, żeby program „Emerytura plus” był dostępny dla emerytów w kolejnych latach. Chcemy, żeby był też bardziej sprawiedliwie skonstruowany, bo emerytury w Polsce są niskie, czasami naprawdę niskie. Przeznaczając taką samą kwotę każdemu w ramach „Emerytury plus” pokazujemy elementarną sprawiedliwość.



MATEUSZ MORAWIECKI
Premier RP

Okazało się, że więcej „antysystemu” jest wśród posłów Kukiz’15, niż w samym Kukizie



KAMIL KWIATEK
dziennikarz portalu wPolityce.pl

Przedwyborcze układanki pokazały, że często więcej ideałów jest wśród partyjnych działaczy, niż w samych liderach partii. Paweł Kukiz, Robert Biedroń i Adrian Zandberg pokazali, że polityczne przekonania, czy „antysystemowość” w przypadku tego pierwszego, mają swoją cenę. Choć w polityce nie jest niczym nowym, że podejmowane decyzje rozmiągają się z hasłami niesionymi na sztandarach, to za każdym razem zaskakują tak samo. O porozumieniu Pawła Kukiza z Polskim Stronnictwem Ludowym powiedziano już wiele. Wśród licznych opinii nie spotkałem jednak żadnej, która pochwalałaby decyzję lidera ruchu Kukiz’15. Egzotyczny, nawet jak na standardy polskiej polityki sojusz, okazał się nie do przetrwania dla części posłów zgromadzonych wokół Pawła

Kukiza. Okazało się, że część posłów Kukiz’15 ma w sobie więcej „antysystemowości”, niż lider tego ruchu. Zdaje się, że podobnego zdania są również jego sympatycy. Paweł Kukiz tłumacząc się z podjętej decyzji przekonuje, że musi znaleźć się w Sejmie, aby nie stracić mównicy i mediów potrzebnych do edukacji społeczeństwa. Czy jednak Polacy będą chcieli słuchać „edukacji” polityka, który porzucił swoje przekonania i rzucił się w ramiona ludowców, aby tylko znaleźć się w polskim parlamencie? Nie jestem o tym przekonany. Z wiarygodnością problemy ma również Robert Biedroń. Po zamieszczeniu w europoście, którego lider Wiosny zdecydował się nie oddawać, a następnie zawiązaniu sojuszu z SLD, z działalności w partii zrezygnował najpierw jej wiceprezes Marcin Anaszewicz, a kilka dni temu Michał Syska. - Dowiedziałem się z mediów, że jedynką na listach Lewicy we Wrocławiu ma być partner Roberta Biedronia, Krzysztof Śmiszek. Nie podoba mi się ten styl, nie podoba mi się, że o kluczowych decyzjach podejmowanych w partii, której jestem częścią, dowiaduję się z mediów —mówi w rozmowie z Krytyką Polityczną Michał Syska, który zdecydował właśnie o odejściu

z partii Wiosna (...). W podobnej sytuacji jest Adrian Zandberg. Choć do jego poglądów jest mi bardzo daleko, to uważam go... uważałem za jednego z nielicznych ideowych polityków. Decyzja Lewicy Razem, aby w jesiennych wyborach startować razem z SLD i Wiosna jako Komitet Wyborczy Lewica, spotkała się krytyczną oceną wśród jej działaczy (...). Czy lidera Lewicy Razem należy krytykować za sojusz z SLD? Zandberg doskonale wie, że koalicja z Czarzastym i Biedroniem, to być może jedyna szansa, aby dostać się do Sejmu i uratować partię. Tylko jakim kosztem? Start w jesiennych wyborach jako Komitet Wyborczy Lewica, w którym bazę organizacyjno-prawną startu stanowią będą struktury SLD, oznacza, że subwencja budżetowa - przysługująca w razie przekroczenia progu 3 proc. głosów - trafi na konto SLD. Z czym zostanie partia Zandberga? Czy bycie przystawką Czarzastego, to na pewno to, o co walczyła Lewica Razem? Czy decyzje podjęte przez Kukiza i Zandberga okażą się skuteczne? Odpowiedź na to pytanie przyniosą wyniki jesiennych wyborów. Ale nawet jeżeli ich ugrupowania znajdą się w Sejmie, to czy cena za to nie była zbyt wysoka? *Tekst opublikowany w portalu wPolityce.pl*



Rzeczywista roczna stopa oprocentowania:
15,56%

 **KASA STEFCZYKA**

Zawsze u siebie

kasastefczyka.pl

801 600 100

(koszt wg taryfy operatora)

Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.



ARCYBISKUP JĘDRASZEWSKI BIJE NA ALARM

Mowa krakowskiego metropolity może być odczytywana jako wezwanie do przebudzenia. Jeśli będziemy bowiem beczynni, to już wkrótce możemy się obudzić w tęczowym totalitaryzmie.



Metropolita krakowski abp Marek Jędraszewski nazwał ideologię LGBT „tęczową zarazą”. Wywołało to istną furię lewicy i liberatów

POLSKA

Słynna już homilia abp. Marka Jędraszewskiego z 1 sierpnia wywołała wiele emocjonalnych reakcji, zwłaszcza ze strony tych, którzy się nie zgadzali z jej treścią. Krakowskiego metropolity oskarżono o szerzenie mowy nienawiści, brak chrześcijańskiego miłosierdzia czy pogardę dla ludzi o odmiennej orientacji seksualnej. Internet natychmiast wypełnił się obraźliwymi komentarzami pod adresem dostojnika. Pod budynkiem kurii zorganizowano demonstrację pod hasłem „Jędraszewski siewca nienawiści”. Robert Biedroń nazwał hierarchę „diabłem wcielonym” i zapowiedział, że napisze w jego sprawie list ze skargą do papieża Franciszka. Arcybiskup doczekał się słów krytyki nie tylko od ludzi spoza Kościoła, co było do przewidzenia, ale także z samego środka Kościoła. „Tygodnik Powszechny” napisał, że przesłanie kazania metropolity jest „przeciwnie nauce Jezusa”. Ks. Wojciech Lemański skomentował: „Żenada, wstyd, kompromitacja”. Doszło nawet do bezprecedensowej sytuacji, iż do rezygnacji arcybiskupa wezwał publicznie duchowny. Dominikanin o. Paweł Guzyński uruchomił internetową akcję, by „wytwarzać nieustający nacisk” na metropolite, aby ten podał się „honorowo” do dymisji. Z przeciwnych wynika, iż z niektórych kręgów katolickich do Watykanu słane są donosy na metropolite, by wymusić zdyscyplinowanie go, a może nawet odwołanie przez Stolicę Apostolską. Krytycy przeciwstawiają przy tym postawę „złego arcybiskupa” „dobremu papieżowi”. Zdają się jednak zapominać o głośnej wypowiedzi Franciszka ze stycznia 2015 r., gdy porównał on działania tych, którzy narzucają dzieciom ideologię gender, do indoktrynacji prowadzonej przez Hitlerjugend. Trzeba przyznać, że przy takiej paraleli „tęczowa zaraza” brzmi niezwykle błado (ani „Tygodnik Powszechny” nie nazwał jednak tej wypowiedzi „przeciwną nauce Jezusa”, ani o. Guzyński nie uruchomił

akcji odwołania arcybiskupa). Ci, którzy mają nadzieję na interwencję Watykanu, mogą się jednak przeliczyć z jeszcze jednego powodu: w kurii rzymskiej do dziś pamiętają, jak Franciszek za sprawą Fundacji „Nie lękajcie się” padł ofiarą manipulacji, całując ręce Marka Lisińskiego, który okazał się oszustem. Takiej nagonki medialnej jak abp Jędraszewski nie przeżył jednak po upadku komunizmu żaden hierarcha katolicki w Polsce. W tej grze chodzi o zastraszenie go i zmuszenie do milczenia. Dlaczego jednak jest to takie ważne? Co takiego powiedział krakowski dostojnik, że wywołał tak wiele emocji? Emocje nie są najlepszym doradcą, gdyż często przyćmiewają racjonalną ocenę sytuacji. Warto więc odłożyć je na bok i przyrzeć się na chłodno homilii dostojnika. Czy jego diagnoza była trafna? I dlaczego wywołała tak wielki sprzeciw? Abp Jędraszewski powiedział: „Czerwona zaraza już nie chodzi po naszej ziemi, ale pojawiła się nowa, neomarksistowska, chcąca opanować nasze dusze, serca i umysły. Nie czerwona, ale tęczowa”. Pierwszy zarzut pod jego adresem brzmiał, że swą wypowiedzią obraził wielu ludzi. Zauważmy jednak, że nie odnosił on się do osób, lecz do zjawisk. Wpisywał się w tradycję Kościoła, która każe kochać grzesznika i nienawidzić grzechu. Z jednej strony katolicyzm głosi, że każdy homoseksualista jako dziecko Boże, stworzone na obraz i podobieństwo Boga, posiada nieskończoną godność i należy mu się szacunek. Z drugiej strony – właśnie w imię tego szacunku i miłości bliźniego – Kościół uznaje, że nie może takich osób oszukiwać i jest im winny prawdę o grzeszności stosunków homoseksualnych. Tego typu akty – zgodnie z Magisterium – niszczą bowiem w człowieku obraz Boży, na którego podobieństwo został stworzony.

Czy LGBT to ideologia?

Sformułowanie „tęczowa zaraza” – podobnie jak „czerwona zaraza” – należy rozumieć w sensie metaforycznym jako

toksyczną ideologię. Podkreśla to przymiotnik „neomarksistowska”, wskazujący na powinowactwo obu systemów. Ideologia głoszona pod sztandarami sześciobarwnej tęczy – analogicznie jak marksizm – oparta jest (by użyć sformułowania Jana Pawła II) na „błędzie antropologicznym”, czyli na fałszywej wizji człowieka. Komunizm widział istotę ludzką jako homo oeconomicus, a całe jego istnienie wyjaśniał w kategoriach stosunków produkcji. Tęczowa ideologia, której wyrazicielami są środowiska LGBTQ bazujące na teorii gender, najgłębszym zrębem ludzkiej tożsamości czynią z kolei seksualność. W przypadku genderyzmu – wbrew temu, co utrzymują jego zwolennicy – możemy mówić o ideologii. Zgodnie z uznaną powszechnie definicją ideologia jest powstała na bazie danej kultury wspólnotą światopoglądów, u której podstaw tkwi świadome dążenie do realizacji określonego interesu klasowego, grupowego lub narodowego. Mianem tym określa się każdy zbiór uporządkowanych poglądów, które służą podzielnym je ludziom do objaśniania otaczającej rzeczywistości. Łączą ich wizja świata, system wartości i dyrektywy praktycznego działania. Wskazują oni cele swej aktywności oraz dopuszczalne sposoby ich osiągnięcia, motywując zasadność postępowania względami, które uważają za wyższe od jednostkowego interesu. Na najgłębszym poziomie ideologie zaspokajają potrzebę odpowiedzi na pytania o sens i sposób życia. Jeśli przyłożymy tę charakterystykę do teorii gender i wynikającej z niej praktyki środowisk LGBTQ, to zobaczymy, że spełniają one wszystkie elementy składowe klasycznej definicji ideologii. Mamy bowiem do czynienia z konkretną wspólnotą światopoglądową, która realizuje określony cel grupowy.

Czy LGBT to ideologia neomarksistowska?

Opiera się ona na wspólnych założeniach, które abp Jędraszewski nazwał

neomarksistowskimi. Narodziły się one bowiem w XIX stuleciu w środowiskach utopijnych socjalistów i pierwszego pokolenia marksistów. W ich dziełach, a zwłaszcza w pracy „O pochodzeniu rodziny, własności i państwa” Fryderyka Engelsa z roku 1884, zawarty był już w formie załączkowej program rewolucji seksualnej, który zaczęto realizować po zdobyciu władzy przez bolszewików w Rosji Sowieckiej pod nadzorem oślawionej Aleksandry Kołontaj. Przez pierwszych dziesięć lat reżimu komunistycznego stanowiąc on oficjalną część polityki społecznej państwa.

Samo sformułowanie „rewolucja seksualna” nie powstało w latach 60. XX w. USA, lecz w latach 20. w ZSRS. Pierwszy wprowadził je do obiegu publicznego dyrektor Moskiewskiego Instytutu Higieny Społecznej Grigorij Batkis, autor broszury „Rewolucja seksualna w Związku Sowieckim”. W latach 1917–1926 Kraj Rad był najbardziej liberyńskim obyczajowo państwem na świecie, w którym hasło „seks jak szklanka wody” było realizowane w praktyce i objaśniane w teorii.

(...)

Genderyzm (podobnie jak marksizm) chętnie odwołuje się do naukowości i (podobnie jak on) ma z nią tyle samo wspólnego. Główną teoretyczką tej ideologii jest amerykańska feministka Judith Butler, która uważa, że nikt nie rodzi się kobietą ani mężczyzną, lecz zostaje na przedstawiciela płci męskiej lub żeńskiej „performatywnie mianowany”. Cóż to znaczy? Otóż istnieją takie zdania, które kreują rzeczywistość. Na przykład: „Ogłaszam was mężem i żoną”. Albo: „Mianuję cię generałem”. Są to pewne słowa zaklęcia. Takim samym zaklaniem rzeczywistości jest – według Butler – okrzyk położnej, która odbierając poród i widząc narządy płciowe noworodka, oznajmia: „Chłopiec” lub „Dziewczynka”. Owa akuszerka – jej zdaniem – nie opisuje stanu faktycznego, lecz tworzy mityczną narrację, której ulegają rodzice i otoczenie niemowlęcia, bezmyślnie i nieświadomie

podtrzymując to nieuzasadnione mniemanie i wprowadzając je następnie do świadomości dziecka. Przedstawiciele genderyzmu chcą zmienić ten stan rzeczy i dać jednostce wolność wyboru własnej płci bez nacisku społecznego. To kolejny etap „emancypacji”, wyzwolenia człowieka z ograniczeń narzuconych mu przez cywilizację, kulturę, a nawet biologię. Absolutna wolność okazuje się wolnością od praw natury, możliwością kreowania nawet własnej płci, kierowaną jedynie wolą. Przyjmując perspektywę gender, musimy zatem uznać, że od zarania dziejów ludzkość tkwiła w fałszywym przekonaniu, że istnieją tylko dwie płcie. Potrzeba było tysięcy lat, by w końcu pojawiła się Judith Butler i oświeciła nas, wyprowadzając z tego fatalnego błędu. Jak wiemy, złe drzewo nie może przynosić dobrych owoców. System zbudowany na fałszu nie może dać szczęścia, ponieważ jest zepsuty od samych korzeni. Z tego powodu marksiści odrzucali kapitalizm, ponieważ opierał się na własności prywatnej, którą należało zlikwidować. W tym sensie ideologia gender idzie jeszcze dalej. Negując antropologię opartą na dwóch płciach, siłą rzeczy musi odrzucać cały porządek zbudowany na tym fundamencie, wspólny dla wszystkich istniejących dotąd cywilizacji. Nie było bowiem do tej pory w dziejach świata cywilizacji, w której panowałyby wielość płci. Nigdy nigdzie nie pojawiła się też instytucja „homoseksualnych małżeństw” ani adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe. To się rodzi dopiero teraz na naszych oczach. Mamy więc do czynienia z wielkim zbiorowym eksperymentem dokonywanym na żywym organizmie społecznym i wprowadzanym już w wielu krajach środkami politycznymi, prawnymi, edukacyjnymi i kulturowymi. Ów gigantyczny projekt cywilizacyjny ma jednak nader wątpliwe podstawy. Zwolennicy Judith Butler, zarzucając innym myślenie mityczne, tworzą swoją mitologię. Jej istotą pozostaje używanie słów zaklęć. Zaklanie rzeczywistości nie zmieni jed-



nak praw natury. Choćbyśmy wybrali na Facebooku jedną z 56 płci, i tak możemy być tylko mężczyznanami lub kobietami. Głosząc takie poglądy, możemy zostać jednak oskarżeni o mowę nienawiści, homofobię czy transfobię. W ideologii gender znajdziemy wiele niekonsekwencji. Skoro płć to nie stan, lecz płynny proces, to znaczy, że można ją dowolnie zmieniać, gdyż wszystko pozostaje kwestią wolnego wyboru, a decydująca jest świadomość. Jeśli więc ktoś czuje się źle jako mężczyzna i chce zostać kobietą, może pójść do lekarza, który pomoże mu ten stan zmienić.

Analogicznie powinno być z homoseksualistami, którzy czują się nieszczęśliwi z powodu swej preferencji płciowej. Logicznie rzecz biorąc, zgodnie z postulatami gender powinni oni spotkać się ze zrozumieniem środowisk LGBTQ. Mamy przecież do czynienia ze świadomym wyborem człowieka, który chce zmienić swój status seksualny. Okazuje się jednak, że w tym wypadku nie ma on takiego prawa i nie może skorzystać z pomocy, ponieważ byłby to przejaw homofobii. Środowiska gejowskie żądają więc zakazu terapii mającej na celu osiągnięcie przez osoby o skłonnościach homoseksualnych trwałej zdolności do zawarcia stałego związku heteroseksualnego. W niektórych krajach udało im się to wywalczyć i tego typu praktyka została prawnie zabroniona. Trudno o lepszy przykład zideologizowanego myślenia.

Czy LGBT chce „opanować nasze dusze, serca i umysły”?

Przedstawiciele ideologii LGBTQ nie są ludźmi mającymi niecne intencje. Oni po prostu szczerze wierzą, że ich wizja świata (z wielością płci jako głównym punktem odniesienia) jest prawdziwa, wyzwalamąca i uszczęśliwiająca. Dlatego chcą zorganizować naszą rzeczywistość zgodnie z tą wizją. Dlatego wprowadzają swą agendę do prawodawstwa, systemów edukacyjnych i obiegu kulturowego. Docierają już nie tylko do szkół, lecz nawet do przedszkoli. Każdy przejaw krytyki wobec ich postulatów traktowany jest wręcz jako zbrodnia. Mamy więc do czynienia ze swoistym paradoksem. Ideolodzy gender najczęściej prezentują się jako zwolennicy wolności. W ich oczach to tradycyjne społeczeństwo narzuca ograniczenia, wywiera nacisk, tłamsi wolność, natomiast środowiska LGBTQ jawią się jako ofiary, np. mowy nienawiści czy homofobii. W rzeczywistości te ostatnie pojęcia są tak nieostre i pojemne, że można pod nie podciągnąć niemal wszystko. Za „homofobiczne” uznano np. stwierdzenie Jarosława Gowina, że dziecko dla swego prawidłowego rozwoju powinno posiadać ojca i matkę. Niedawno amerykański aktor Mario Lopez stał się celem kampanii medialnej zorganizowanej przez lobby LGBTQ tylko dlatego, że wyraził publicznie wątpliwość, czy to dobry pomysł, by maluchy w wieku trzech lat same wybierały sobie płć. Zagrożony utratą pracy złożył samokrytykę i wyraził skruchę za swą „transfobiczną” wypowiedź. Za takimi oskarżeniami bardzo często idą konkretne działania wymierzone przeciw ludziom, którzy

ośmielią się publicznie krytykować ideologię LGBTQ lub mieć odmienne zdanie. Wystarczy, że będą cytować Biblię lub upierać się przy istnieniu dwóch płci. Mogą wówczas trafić na ławę oskarżonych, zostać ukarani grzywną lub odebraniem praw rodzicielskich, a nawet stracić pracę. Takich przypadków na świecie udokumentowano już wiele. Dotyczy to nawet znanych postaci życia publicznego, takich jak czarnoskóry rugbysta australijski Israel Folau, który został wyrzucony z reprezentacji narodowej i stracił kontrakt wart 4 mln dol. australijskich tylko dlatego, że zacytował słowa św. Pawła z Nowego Testamentu. Nie trzeba zresztą sięgać za ocean. Wystarczy się rozejrzeć wokół i wspomnieć o pracowniku Ikea czy aktorach takich jak Redbad Klynstra-Komarnicki i Jarosław Jakimowicz, którzy stracili pracę tylko za wyrażanie swoich poglądów. Nauka, jaka płynie z tych przypadków, jest dla wszystkich oczywista. Jeśli będziesz się wypowiadał krytycznie o ideologii gender i praktykach środowisk LGBTQ, zostaniesz zniszczony. Nie ochroni cię ani popularność, ani kolor skóry, ani pozycja społeczna. Skoro nawet celebryci mogą zostać pozbawieni pracy i możliwości zarobkowania, to co może spotkać przeciętnego obywatela? Ilu jest więc ludzi, którzy wycofują się z głoszenia swych poglądów, ponieważ obawiają się medialnego ostracyzmu, kampanii dyfamacyjnych, utraty kontraktów lub zamówień? Czy istnieje na świecie druga grupa, której krytykowanie narażałoby na tak duże niebezpieczeństwo? Za którą potrafią stanąć murem wielkie siły polityczne, biznesowe, kulturowe i medialne? Dziś nie chodzi już jednak o to, że nie wolno krytykować ideologii LGBTQ, ale o to, że trzeba się z nią zgadzać. Widać to choćby na przykładzie międzynarodowych koncernów, których pracownicy poddawani są przez szefostwo presji, by uczestniczyć w akcjach popierających postulaty środowiska, z którymi się nie zgadzają. Dochodzi do gwałtów na sumieniu. Dzisiejsze marsze równości w wielu miastach Europy przypominają zresztą dawne komunistyczne pochody pierwszomajowe, a metody zachęcania do nich pozostają bardzo podobne. To pokazuje, że ideologia LGBTQ oparta na teorii gender ma cechy wręcz totalitarne. Chce uszczęśliwić świat na siłę. Pragnie narzucić społeczeństwu swą wizję świata i robi to, sięgając po najróżniejsze środki. Nie toleruje żadnego sprzeciwu, a nawet odmiennych poglądów. Przedstawiając się jako ofiara, nie stroni od brutalnych metod. Dlatego głos abp. Jędraszewskiego powinien być potraktowany jako wezwanie, by się przebudzić i stawić opór temu, co nazwał on „tęczową zarazą”. Jeśli jej się nie przeciwstawimy, to już wkrótce możemy się obudzić w aksamitnym totalitaryzmie.

GRZEGORZ GÓRNY

Tekst jest skróconą wersją artykułu opublikowanego w tygodniku „Sieci” nr 32/2019

SKOMENTUJ
NA NASZYM PROFILU



AGD

NAPRAWA telewizorów i monitorów, Serwis Elektroniki RTV, ul. Księcia Witolda 19/3 (obok Lidla) Biała Podlaska. Tel. 83 342 32 32, 504 035 771

BUDOWLANE

SPRZEDAŻ i wynajem rusztowań elewacyjnych warszawskich, www.mekbud.pl. Tel. 795-400-522
SPRZEDAM stemple budowlane 2,6 m ok. 150 szt. 3,5 zł. Tel. 697402738

REMONTY łazienki, glazura, terakota, płytki elewacyjne, granitowe, gładzie, malowanie, ogrodzenia, pustak łupany, klinkier. Tel. 507961288

MATRYMONIALNE

POZNAM młodą dziewczynę na stałe. Ja jestem niezależnym kawalerem z autem. Tel. 577012118

KAWALER lat 51 pozna panią do 55 lat w celu matrymonialnym. Tel. 515 824 989

PRACA ZATRUDNIĘ

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie rolnym męzczyznę lub małżeństwo. Wyżywienie i mieszkanie. Tel. 519469500

ROLNICZE

KUPIĘ stodołę może być zawalona. Tel. 503-100-349
SKUP zboża paszowego i konsumpcyjnego, pszenicy, pszenżyty, owsa, jęczmienia, żyta, grochu, tulinu. Min. 20t, zapewniam transport. Tel. 504082106

RÓŻNE

CYTRYNA owocująca wys. rośliny 1 m. Tel. 889 773 059

POŻYCZKA pozabankowa do 1000 zł w 15 minut. Minimum formalności. Akceptujemy każde źródło dochodu. Możliwy dojazd do klienta. Biała Podlaska Tel. 795502191

ZDROWIE

MEDYCYNĄ estetyczną i anti-aging, lek. med. Małgorzata Konon-Kisiel, botox, kw. hialuronowy, peelingi medyczne, leczenie łysienia i nadmiernej potliwości. Tel. 501620981

WYPRZEDAŻ OGRODZEŃ

UL. JANA III SOBIESKIEGO 7, 21-500 BIAŁA PODLASKA

REKLAMA/2714

INSTRUKCJA DODAWANIA OGŁOSZEŃ:

Aby dodać ogłoszenie należy nadać wiadomość SMS na numer **73601** – koszt sms-a 3,69zł (3 złote + 23 procent VAT) za 160 znaków.

Wiadomość musi zostać napisaną w języku polskim bez polskich znaków diakrytycznych wg. wzoru:

tpo.kod rubryki.tekst ogłoszenia.numer telefonu

Kody rubryk:

tpo.a.x.y gdzie „a” oznacza rubrykę: **AGD**
tpo.b.x.y gdzie „b” oznacza rubrykę: **BUDOWLANE**
tpo.k.x.y gdzie „k” oznacza rubrykę: **KSIĄŻKI**
tpo.ma.x.y gdzie „ma” oznacza rubrykę: **MATRYMONIALNE**
tpo.me.x.y gdzie „me” oznacza rubrykę: **MEBLE**
tpo.mo.x.y gdzie „mo” oznacza rubrykę: **MOTORYZACJA**
tpo.n.x.y gdzie „n” oznacza rubrykę: **NAUKA**
tpo.nk.x.y gdzie „nk” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI KUPIĘ**
tpo.nw.x.y gdzie „nw” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI WYNAJME**
tpo.ns.x.y gdzie „ns” oznacza rubrykę: **NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM**
tpo.op.x.y gdzie „op” oznacza rubrykę: **ODDAM-PRZYJMĘ**
tpo.o.x.y gdzie „o” oznacza rubrykę:

ODZIEŻ

tpo.pp.x.y gdzie „pp” oznacza rubrykę: **PRACA PODEJMĘ**
tpo.pz.x.y gdzie „pz” oznacza rubrykę: **PRACA ZATRUDNIĘ**
tpo.rl.x.y gdzie „rl” oznacza rubrykę: **ROLNICZE**
tpo.rz.x.y gdzie „rz” oznacza rubrykę: **RÓŻNE**
tpo.u.x.y gdzie „u” oznacza rubrykę: **USŁUGI**
tpo.zd.x.y gdzie „zd” oznacza rubrykę: **ZDROWIE**
tpo.zw.x.y gdzie „zw” oznacza rubrykę: **ZWIERZĘTA**

gdzie (po kropce) w miejsce „x” należy wpisać treść Ogłoszenia, a w miejsce „y” należy wpisać numer telefonu osoby wysyłającej Ogłoszenie – przykład treści sms ogłoszenie sprzedaży auta w rubryce MOTORYZACJA:

tpo.mo.sprzedam audi a4 2001r 19tdi srebrny 19000 zł. Tel.555444333

Ruszyła budowa Via Carpatia w naszym województwie!

Budowa trasy Via Carpatia (S19) w naszym województwie oficjalnie ruszyła. W Maliborzycach rozpoczęto pierwsze prace przy strategicznej trasie, łącząca północ Europy z jej południem.

LUBELSKIE

– S19 to transportowy kręgosłup Polski Wschodniej, szansa na szybki rozwój całego regionu – powiedział wiceminister inwestycji i rozwoju Artur Soboń, który w resorcie odpowiada za rozwój Polski wschodniej. Powtórzył też, że budowa Via Carpatii, której trasa przebiega także przez Południowe Podlasie, jest dla rządu priorytetem.

„Projektuj i buduj”

Odcinek S19 pomiędzy Kraśnikiem a Janowem Lubelskim wybuduje konsorcjum firm Strabag i Strabag Infrastruktura Południe. Koszt inwestycji to 390 milionów złotych. Umowa z wykonawcą została podpisana już w 2017 roku, ale jako że jest to inwestycja realizowana w formule „projektuj i buduj”, pierwsze kilkanaście miesięcy trwały prace projektowe. Nowa trasa ma być gotowa wiosną 2021 roku.

18-kilometrowy fragment Via Carpatii, któ-

rego budowę rozpoczęto, jest częścią większego projektu finansowanego z funduszy unijnych na lata 2014-2020. Chodzi o budowę blisko 33 km odcinka S19 między Kraśnikiem a Lasami Janowskimi, którego wartość całkowita wynosi ponad 992 mln zł. Dofinansowanie z Programu Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ) wyniesie ponad połowę tej kwoty – około 483 mln zł.

Z inicjatywy Lecha Kaczyńskiego

Wiceminister Soboń przypomniał że inicjatywa utworzenia szlaku Via Carpatia została zapoczątkowana przez polski rząd w 2006 r., pod patronatem ówczesnego prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, co zaowocowało podpisaniem przez Litwę, Polskę, Słowację i Węgry Deklaracji Łańcuckiej.

– Część budowanych obecnie odcinków współfinansowana jest z obecnej puli funduszy unijnych dla Polski. Dzięki staraniom resortu inwestycji i rozwoju oraz polskiego rządu nowo powstające odcinki S19 mają



Via Carpatia to kluczowa inwestycja rządu PiS

szanse zostać wsparte ze środków europejskich w przyszłej perspektywie unijnej – dodał wiceminister Soboń.

Wielkim orędownikiem powstania przełomowej trasy jest senator Grzegorz Bierecki. Szef senackiej komisji budżetu i finansów publicznych zabiegał o uruchomienie na ten cel środków z budżetu krajowego.

– Ta droga szybkiego ruchu jest bardzo istotna dla rozwoju Polski, a jej powstanie oznacza nadrobienie wielu lat zaniedbań. To ogromna szansa, którą – jestem przekonany – mieszkańcy wschodniej Polski wykorzystają – uważa senator Bierecki.



HS Trasa będzie prowadzona przez całą Europę

Poradź sobie z niespodziewanymi wydatkami

Kosztowna naprawa auta, awaria sprzętu lub powiększenie się rodziny... Życie potrafi zaskoczyć nagłymi wydatkami. Pośpiech często prowadzi do nieprzemysłanych decyzji, których możesz później żałować. Jak nie dać się zwieść chwili i przygotować się na takie sytuacje?

1. Zadbaj o swoją poduszkę finansową

Każdego miesiąca odkładaj nawet drobną kwotę na „czarną godzinę”. Potraktuj te środki jako fundusz awaryjny, do wykorzystania jedynie w sytuacjach losowych. Minimalna kwota, która zapewni Ci miękkie lądowanie w niespodziewanych okolicznościach, powinna wynosić trzykrotność Twojego wynagrodzenia.

2. Poproś o wsparcie bliskich

Pożyczka od rodziny czy przyjaciół może być rozwiązaniem na chwilowy brak gotówki. Zazwyczaj najbliżsi nie wymagają podpisywania żadnych umów i przedstawiania zaświadczeń

o zarobkach, a pieniądze można oddać w ustalonym terminie bez naliczonych odsetek. Niestety w nagłych przypadkach może okazać się, że nikt nie może w danym momencie pozwolić sobie na udzielenie takiej pożyczki.

3. Bądź na bieżąco z ofertą zaufanej instytucji

Dzięki temu wybierzesz pożyczkę dopasowaną do Twoich potrzeb. Aby ustrzec się przed zbyt wysokimi kosztami, dokonując wyboru, zwróć szczególną uwagę na wartość RRSO, czyli rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, a także na wysokość prowizji. Pożyczka Zarotka w Kasie Stefczyka to jedynie 25 zł miesięcznej raty za każdy pożyczony 1000 zł. Taka kwota z pewnością nie obciąży zbyt mocno domowego budżetu. Jej RRSO wynosi 9,38%, a prowizja to absolutnie 0 zł

Dlaczego jeszcze warto wziąć pod uwagę to rozwiązanie?

- Wstępną informację kredytową otrzymasz już w **15 minut!**
- Pieniądze na swoim koncie możesz mieć nawet **tego samego dnia.**
- **Wystarczy zadzwonić**, żeby złożyć wniosek.



Pożyczasz:

Miesięczna rata:

1000 zł

25 zł

2000 zł

50 zł

3000 zł

75 zł

4000 zł

100 zł

Już teraz złóż wniosek!

kasastefczyka.pl

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

KASA STEFCZYKA

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 1.04.2018 r. dla Pożyczki Zarotka: Całkowita kwota kredytu wynosi 1000,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizja 0 zł) wynosi 9%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 9,38%. Czas obowiązywania umowy – 48 miesięcy, 47 miesięcznych rat równych: 24,89 zł oraz ostatnia, 48. rata: 24,93 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 1194,76 zł, w tym odsetki: 194,76 zł.

Pożyczka Zarotka dostępna wyłącznie w kwotach 1000 zł, 2000 zł, 3000 zł lub 4000 zł, dla Członków nieposiadających pożyczek lub kredytów w Kasie w okresie co najmniej 6 miesięcy przed dniem złożenia wniosku. Konto oznacza rachunek płatniczy. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów. Pośrednik Kredytowy Stefczyk Finans-Towarzystwo Zarządzające SKOK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w Gdyni, przy ul. Legionów 126-128. KRS w SR Gdańsk-Północ w Gdańsku, VIII WG KRS, KRS 0000427715, kapitał zakładowy: 252.603.905,00 zł (właściciel w całości), NIP 586-227-79-20.